

HISTORIA POCZTY I ZNACZKA POCZTOWEGO

Pojawienie się pierwszego znaczka pocztowego w 1840 r. w **Anglii**, poprzedziło na przestrzeni minionych tysiącleci wiele wydarzeń, które do niego doprowadziły.

Najstarszy list pochodzi z ok. **2400 lat p.n.e.** Wysłany został w **Egipcie**, gdzie już ok. **2000 r. p. n. e.** Sprawnie przesyłano korespondencję pomiędzy głównymi ośrodkami władzy. Ze sprawną łącznością spotykano się w **Chinach** i **Japonii** już ok. **1000 lat p.n.e.** później w państwie **Inków**.

Początkowo przekazywano wiadomości korzystając z usług pieszych posłańców, później jeźdźców na koniach, wielbłądach i mułach. Także wysyłano je gołębiami a nawet jaskółkami.

Grecy posługiwali się psami. W **Persji** za **Dariusza** posłańcy przebywali dziennie ok. **120 km**. Za początki zorganizowanych usług pocztowych uznaje się system gońców konnych, powstały w **Persji** za czasów władcy **Cyrusa II Starszego** (559-529 p.n.e.). Jego rozległe imperium ciągnęło się od **Morza Egejskiego** do północnych **Indii**. Tylko szybka wymiana informacji była warunkiem normalnego funkcjonowania najdalej położonych prowincji.

Droga królewska, trakt o długości **2667 km.**, biegnący od **Morza Egejskiego** do stolicy **Persji Suzy**, był w istocie drogą pocztową, przy której znajdowało się **111 stacji**. Na konnych posłańców czekały zawsze świeże rumaki i wypoczęci jeźdźcy, którzy przejmowali przesyłkę. System ten przetrwał **1000 lat**, zanim został zreorganizowany przez **Arabów**, którzy przejęli władzę w **Persji** w VII w. Zwiększyli oni liczbę stacji pocztowych do **930** a także zaczęli wykorzystywać – oprócz koni – muły i wielbłądy.

W starożytnej **Grecji** funkcję listonosza pełnili gońcy piesi, tzw. Hemerodromowie. Informację o zwycięstwie **Greków** pod **Maratonem** w **490 r. p. n. e.** przyniósł do **Aten** żołnierz, który przebiegłszy w pełnej zbroi dystans ponad **42 km**. padł martwy z wycieńczenia w chwilę po ogłoszeniu wiadomości o triumfie. Bieg maratoński rozgrywany podczas każdego igrzysk olimpijskich od **1896 r.** jest, więc pamiątką po bohaterskim pieszym gońcu.

W **Rzymie** początkowo funkcję posłańców przenoszących listy pisane na drewnianych lub metalowych tabliczkach pełnili silni i rośli niewolnicy. Później podobny jak w **Persji** system pocztowy wprowadził **cesarz August** (27 p.n.e. – 14 n.e.). Rozbudowano sieć kurierów, stacji pocztowych i statków sprawiało, że w ciągu zaledwie 20 dni cesarz mógł się spodziewać w **Rzymie** listów od zarządców i administratorów z **Azji**. Ten system kurierski pozwalał w ciągu doby pokonać odległość do **450 km**.

We **Francji** rozwój poczty został zapoczątkowany na **Uniwersytecie Paryskim**, na którym w połowie XIII w. powołano grupę tzw. Ruchomych posłańców. Ich zadaniem było utrzymywanie kontaktu uczniów z zamieszkującymi na prowincji rodzicami.

Ludwik XI w 1464 r. założył własną instytucję gońców konnych na terenie całej monarchii francuskiej. Rozwój miast sprawił, że poczta stała się również przywilejem miejskim. Przewożeniem informacji zajmowali się również podróżujący w interesach kupcy.

W końcu XV w. wprowadzono w Niemczech po raz pierwszy konną pocztę pociągową między **Hamburgiem** a **Norymbergą**, dzięki której przesyłki co tydzień były wyprawiane z obu miast.

Wynalazek druku **Johannesa Gutenberga** ok. 1450 r., rozkwit przemysłu i handlu stały się przyczyną coraz szybszego rozwoju poczty. Bez usług kurierskich i przesyłania wiadomości niemożliwe już było zarządzanie gospodarką, prowadzenie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Usługi pocztowe stały się bardzo dochodowym przedsięwzięciem.

Włoch **Roger Taxis** zorganizował w 1440 r. regularną pocztę prywatną na dworze habsburskim w **Wiedniu**, a potem w **Insbrucku** i **Tyrolu**.

Pierwszą pocztę o charakterze publicznym w Polsce zorganizował **Włoch Prosper Prowana** za czasów **Zygmunta Augusta** w 1558 r. Obsługiwała ona trasę z **Krakowa** do **Wenecji**, a od 1562 r. również do **Wilna**. **Stefan Batory** w 1583 r. wprowadził zasadę ujednoczenia opłaty pocztowej – 4 gr. Za list i nowoczesne przepisy regulujące administrację poczty. Dalsze jej usprawnienie zlecił Włochowi **Montelupi**, który w uznaniu zasług za ich sprawne przeprowadzenie w 1632 r. otrzymał przywilej dożywotniego prowadzenia poczty w **Koronie**.

W **Paryżu** w czasie panowania **Ludwika XIV** ok. 1685 r. wprowadzono podstawową opłatę w wysokości **1 solda** za każdą przesyłkę nadaną i doręczoną w obrębie miasta a na ulicach pojawiły się skrzynki pocztowe. Za pierwowzór znaczka pocztowego uznaje się banderole wprowadzone przez dzierżawcę paryskiej poczty **Renouarda Villayera** w 1653 r.

Za panowania **Stanisława Augusta Poniatowskiego** nastąpiła reorganizacja poczty. Oparto ją na zasadach handlowych, nadano jej charakter demokratyczny. Poczta stała się dostępna dla wszystkich, gwarantowała tajemnicę korespondencji. Wprowadzono pieczęcie i Stemple.

W XVII wieku kursowała między **Wenecją** a **Lyonem** **poczta perukowa**. Nasuwają się dwa możliwe wyjaśnienia: - albo posłańcy obowiązani byli nosić peruki, albo je transportowali. Prawdziwe jest to drugie przypuszczenie.

W **Indiach** w okresie od 1846 do 1904, na wybranych trasach, funkcjonowała „poczta wołowa”, którą regularnie przewożono paczki i zatrudniała kilkudziesięciu stałych pracowników.

Do oryginalnych sposobów dostarczania poczty należała np. „poczta pływaków rzecznych” w **Peru** w XIX w. Posłańcy pocztowi umieszczali listy w specjalnych nakryciach, na głowie, następnie uczepieni deski płynęli z nurtem rzeki do wyznaczonego celu.

„Poczta katapultowa” funkcjonowała regularnie przez kilka lat (1928 - 1935). Stałą pocztę katapultową utrzymywały **Niemcy** ze **Stanami Zjednoczonymi**. Ze statków zbliżających się do portów docelowych startowały samoloty z workami korespondencji. Przyspieszało to dostarczenie listów o 1 - 4 dni, a dystans pokonywany przez samoloty wynosił od 100 do 1600 km.

„Pocztę karnistrów blaszanych” stosowano na wyspach oceanicznych otoczonych rafami koralowymi, które uniemożliwiały dotarcie do celu statkom. W związku z tym podpływały one w pobliżu wysp i wrzucały do wody karnistry z pocztą, zaopatrzone w pływak. Pojemniki pocztowe wyławiali tubylcy.

Podział poczty według użytych środków transportu nie wyczerpuje zagadnienia. Można dokonać podziału poczt ze względu na środowisko społeczne, zawodowe lub inne, które uruchamiały przekazywanie wiadomości. I tak znamy harcerską pocztę powstańczą, poczty obozowe, polowe, kupieckie.

Poczta klasztorna spełniała szczególne zadanie. Rolę posłańców spełniali zakonnicy, pielgrzymi, wędrowni mnisi, którzy poruszali się po wyznaczonych trasach objętych funkcjonowaniem poczty. Do „doręczycieli” tej poczty należeli tzw. posłańcy **rotulowi**. Otrzymywali oni w macierzystym klasztorze wykaz zmarłych zakonników i ważniejszych wydarzeń lokalnych wypisanych na pasku pergaminu, który był owijany na drewnianym drążku (z łac. **Rotulus**). W każdym kolejnym klasztorze odczytywano wiadomości, wpisywano datę przybycia i dodawano własne informacje. Posłańcy rotulowi przebywali w ciągu roku do 3000 km. Ten rodzaj poczty był rozwinięty m.in. w Polsce od końca XIV wieku.

Istniała też „poczta kuchenna”, która w XVIII i XIX w. zajmowała się przewozem dla potrzeb dworów panujących, wykwinnych artykułów z odległych krajów. Poczta taka była już wykorzystywana przez władców **Inków** i **Azteków**.

„Poczta kawiarniana” . Nie jest to odmiana, jak się dzisiaj uważa, „poczty pantoflowej” (którego to hasła nie ma w encyklopedii, a niesłusznie, bo jest to najbardziej powszechny i funkcjonujący bez zakłóceń rodzaj poczty). Od połowy XVII wieku istniejące w **Londynie** kawiarnie przyjmowały za opłatą korespondencje, którą przez posłańców przekazywały adresatom miejscowym lub oddawały na statki w przypadku odbiorców zamorskich.

Wynalazcą znaczka pocztowego przypominającego współczesne znaczki, jest **Anglik James Chalmers**, który w swej drukarni zaprojektował w 1834 r. i wykonał próby znaczków do naklejenia.

Pierwszy znaczek, na którym była **podobizna królowej Wiktorii**, wprowadzono do obiegu 6 maja 1840 r. **Rowland Hill** zaproponował ujednoczenie pobierania z góry opłat pocztowych. Reforma ta weszła w życie 6. 10. 1840 r.

Pierwszy polski znaczek pocztowy został wprowadzony do obiegu w **Królestwie Polskim** 1. 01. 1860 r. z wzorowanym na znaczkach rosyjskich z herbem królestwa dwugłowym orłem rosyjskim i białą tarczą na piersiach. Pierwszych zbieraczy warszawskich znaczka pocztowego prasa odnotowała na początku lat 60 XIX w. Pierwsze stowarzyszenie polskich filatelistów zorganizowano w **Krakowie** w 1893 r. Zbieractwo towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów ludzkości. Zamiłowania kolekcjonerskie tkwią, bowiem w samej naturze człowieka, który dla zaspokojenia swojej ciekawości, chęci posiadania, zabawy, przyjemności i odpoczynku gromadzi te czy inne przedmioty.

Aby nie znużyć czytelnika, choć tematu nie wyczerpałem, pozwolę sobie jeszcze podać, że Krzysztof Kolumb wysłał w butelce wiadomość o swoich odkryciach na drugiej półkuli. Znalaziono ją po 359 latach koło **Gibraltaru**.

Źródło: MINI ENCYKLOPEDIA. Filatelistyka, Wstęp. Dr Rafał Zgorzelski. O początkach poczty w Polsce, Internet. Zygmunt Janik (AIJP 1603). Hasło - Poczta. Znaczki dla ciebie. Miesięcznik Nr 6 s. 7-8.

ORACOWAŁ Bronisław Galoch

KOTY NA ZNACZKACH POCZTOWYCH ŚWIATA

Zbieractwo towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów ludzkości. Zamiłowania kolekcjonerskie tkwią bowiem w samej naturze człowieka, który dla zaspokojenia swojej ciekawości, chęci posiadania, zabawy, przyjemności i odpoczynku gromadzi te czy inne przedmioty.

Filatelistyka szczególne znaczenie ma dla młodzieży. Wdraża do porządku i czystości, uczy systematyczności i skrupulatności, rozwija poczucie piękna. Ma ogromne znaczenie wychowawcze i kształcące.

Filatelistyka bawi, uczy, kształci, budzi ciekawość świata, wyrabia smak estetyczny, sprzyja nawiązywaniu znajomości i przyjaźni między narodami. Te jej wartości odnoszą się do osób w każdym okresie życia, a ponadto niesie szczególne wartości, które cenią starsi panowie. W **filatelistyce** znajdują uspokojenie rozkołatanych nerwów i oderwanie się od kłopotów życia codziennego, a ich żony są lub powinny być wdzięczne **filatelistyce**, iż mężowie nie wysiadują w piwiarniach, a spędzają czas przykładowo w domu, przy swoich biurkach i przeglądając zgromadzone zbiory, medytują nad znaczkami, co z każdego punktu widzenia jest bezpieczne i znajduje się pod kontrolą małżonki.

Prawdziwy rozkwit kotowatych nastąpił 10 milionów lat temu, kiedy główni ich konkurenci - **Nimrawidy** zaczęły stopniowo wymierać (**Nimrawidy**, **paleokoty** –rodzina wymarłych ssaków drapieżnych z grupy kotokształtnych). Intensywne zróżnicowanie się kotowatych doprowadziło do powstania 37 istniejących dziś gatunków. Nasz kot domowy (*Felis Catus*) należy do tej olbrzymiej rodziny kotowatych (*Felinae*). Jest kuzynem lwa, tygrysa, pumy, ocelota, żbika oraz dzikich kotów małych, takich jak kot bengalski, złocisty, taraj i.t.p. Pochodzi od kota nubijskiego, ściślej płowego, a także w mniejszym stopniu od azjatyckiego kota stepowego oraz europejskiego żbika.

Oswojony pierwotnie w **Nubii**, kot towarzyszy człowiekowi od ok. **4000 lat**. Swój „złoty wiek” przeżył w starożytnym **Egipcie**, gdzie otaczano go czcią należną boskim istotom. Uważano go za stworzenie tak szczególne, że za jego zabicie karano śmiercią. Gdy kot umarł, domownicy na znak żałoby golili sobie brwi, a zwłoki zwierzęcia balsamowano i składano w sarkofagu na kocim cmentarzu (największy znajdował się w mieście kociej bogini Bastet - Bu - Bastis). Znana jest historia przegranej przez Egipt bitwy z Persami: na tarczach wroga widniały wizerunki kotów, których Egipcjanie nie ośmielili się zaatakować. Często upamiętniano koty w dziełach sztuki. Egipską boginią radości i zabawy - **Bastet**, przedstawiano jako kobietę z głową kotki lub kotkę z głową kobiety.

Germanie kojarzyli ją ze swoją boginią płodności **Freją**, która jeździła powozem zaprzężonym w te zwierzęta.

W starożytnej **Grecji** koty były rzadkością. W większej ilości koty pojawiły się w **Cesarstwie Rzymskim**, gdzie bardzo je szanowano w przeciwieństwie do psów, bo nie płaszczyły się przed człowiekiem i zachowały niezależność.

W średniowiecznej **Europie** były rzadkością, bo według ówczesnego przesądu diabeł chętnie pojawiał się na ziemi w postaci czarnego kota, toteż wyobrażano go sobie jako towarzysza czarownic. O wiele lepiej traktowano je w kulturze islamu. Nawet prorok **Mahomet** miał kota o imieniu **Muezza**.

Na kontynencie europejskim i w **Stanach Zjednoczonych AP** czarny kot uchodzi za oznakę nieszczęścia, natomiast w **Wielkiej Brytanii** jest symbolem powodzenia. Na terenie **Polski** - w dawnej krainie **Polan** - koty pojawiły się w obejściach domowych, zastępując oswojone łasice.

Dziś na całym świecie hoduje się wiele odmian kotów domowych. Koty przywiązały się do domostw ludzkich. Trudno wyobrazić sobie wiejski dom, w którym nie pochrapuje dorodny kocur, albo podwórko, na którym nie baraszkuje małe kocięta. Kot zamieszkał nie tylko w naszych obejściach, przekradł się także do naszej wyobraźni i naszego języka. Wraz z zacieśnianiem ludzko-kociej przyjaźni pojawiało się coraz więcej wyrażań i powiedzeń związanych z kocim charakterem lub odwołujących się do kociej natury.

Gdy ci kot przebiegnie drogę, nie myśl, że to pech.
Kot ci szczęście przynieść może jeśli tylko chcesz.

Przy wejściach do japońskich restauracji i sklepów stawiane są figurki tzw. japońskich kotów powitalnych. Przedstawiają one koty z uniesioną przednią łapą (często łapka macha do wchodzących klientów w geście pozdrowienia). Figurki te nazywane są „**Meneki - Neko**”, co znaczy „koty witające”. Mają one przynosić szczęście oraz zapewniać pomyślność w prowadzonych interesach. Pierwowzorem figurek kotów powitalnych są koty starej japońskiej rasy - japońskie koty powitalne - **Bobtail** lub inaczej **Kimono Cat**, czyli „kot w kimonie”. Koty były i są ulubieńcami wielu słynnych ludzi. Ich miłośnikiem był m. In. car Rosji - **Piotr Wielki**, prezydent USA - **Abraham Lincoln**, reformator religijny - **Marcin Luter**, a także kompozytorzy - **Wolfgang Amadeusz Mozart** i **Maurice Ravel**. Podobno poeta **Dante Alighieri** nauczył swoje dwa perskie koty przewracać strony w książkach, a kot powieściopisarza **Charlesa Dickensa** gasił świecę łapką, gdy jego pan szedł spać. **Ernest Hemingway**, który hodował 40 kotów dbał, aby jego ulubieńcy codziennie mieli świeże krowie mleko, zaś francuski kardynał **Richelieu** zapisał cały swój majątek ukochanym czternastu kotom.

Koty są zwierzętami niezwykle pięknymi, bez względu na rasę. Uroda, gracia i zwinność ruchów, głębia i przenikliwość spojrzenia, nade wszystko zaś pewna tajemniczość w sposobach bycia - wszystko to sprawia, że kot jest towarzyszem o wielkich przymiotach.

Oglądacie koty na znaczkach pocztowych świata, które należą do naszych ulubieńców. Zbiór ten wykazuje nie tylko piękno znaczka pocztowego ale również, czasem w sposób żartobliwy prezentuje naszego przyjaciela - to jest **kota**. To on od milionów lat towarzyszy i wspiera człowieka w jego doczesnej i trudnej wędrówce przez życie. Dobrze traktowany, jest najwdzięczniejszym przyjacielem człowieka.

Jeśli zgadzamy się z określeniem, że stosunek człowieka do zwierzęcia to wykładnik poziomu człowieka - jego kultury, to ten zestaw tematyczny to potwierdza.

Z okazji **Światowego (Międzynarodowego) Dnia Kota (17 lutego 2014 r.)** wszystko o nim i jego naturze znajdziecie państwo oglądając ten zbiór znaczków.

Życzę chwilowej zadumy, uśmiechu i jak najlepszych wrażeń podczas oglądania tego zbioru.

Bronisław Galoch.

Moje zainteresowanie znaczkami pocztowymi powstało w lutym 1945 r., kiedy po raz pierwszy w dość nietypowy sposób w 14 roku życia wszedłem w ich posiadanie. Droga przed naszym domem, wozem konnym z rodziną uciekał w kierunku zachodnim żandarm niemiecki. Zobaczyli to będący na naszym podwórku żołnierze rosyjscy. Pobiegli i zatrzymali ten wóz konny. Znaleźli dwa klasery wypełnione znaczkami. Z zaciekawieniem te piękne znaczki oglądaliśmy. Rosyjski żołnierz widząc moje ogromne zainteresowanie nimi a wiedząc, że niedawno straciłem rodziców oraz siostrę i brata dał mi te klasery. Nie miałem żadnej wiedzy jak z nimi postępować, część z nich później uległa uszkodzeniu.

2 lutego 1945r. w wyniku zbombardowania naszego domu przez samolot niemiecki. Z sześciuosobowej rodziny przeżyłem ja i o dwa lata młodszy brat. Zajęła się nami babcia (ojca Matka). W tych tragicznych pod każdym względem warunkach, a potem w Domu Dziecka nie było ani wiedzy ani możliwości w rozwoju moich zainteresowań filatelistyką.

Po ukończeniu dęblińskiej „Szkoły Orłąt” i promocji w 1951 r. rozpocząłem od początku zbieranie znaczków pocztowych. Tamte klasery dałem bratu, który był w bardzo trudnej sytuacji finansowej i sprzedał je. Stopniowo nabywałem wiedzy filatelistycznej i wzbogacałem swe zbiory znaczków polskich. Zaczęło to mi nie wystarczać. Będąc pilotem powinienem zbierać znaczki o tematyce lotniczej. Choć i je posiadam, to rozpocząłem jednak tworzenie zbioru tematycznego - psy na znaczkach pocztowych świata. Następnie rozpocząłem temat - koty na znaczkach pocztowych świata, by zakończyć tematem - konie na znaczkach pocztowych świata.

Ogromną radość sprawił mi udział w wystawie filatelistycznej w Zielonej Górze w 1974 r. Wystawiłem tam swe pieski. Kiedy je dostarczyłem na wystawę, po ich zobaczeniu organizatorzy bardzo dobrze je ocenili. Nie zwrócili mi jednak uwagi, że w przedstawionym zbiorze mam dwie pirackie serie. Po zakończeniu wystawy, otrzymałem tylko dyplom uczestnictwa w wystawie i ustną uwagę, że powinienem być zadowolony, że nie zdyskwalifikowano mego zbioru. Biorąc udział w tej wystawie wiele się nauczyłem. Po raz pierwszy dowiedziałem się, że są pirackie emisje znaczków.

Pierwszy mój udział w pokazie znaczka pocztowego miał miejsce z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego „PIŁA 66”. Otrzymałem dyplom Pamiątkowy. Kolejne moje wystawy koni, kotów i piesków na znaczkach pocztowych świata to: Lublin, czerwiec 2003 r. Poczta Główna. Następna wystawa to Dęblin, Klub Podchorążych 24. 05.2006 r., a kolejna Starostwo Powiatowe w Puławach 7 maja 2013 roku.

Największą dla mnie radością jest, gdy zwiedzający oglądając te piękne małe dzieła sztuki grawerskiej wyraża zachwyt, uważając, że nie tracił na próżno swego drogiego czasu.

Bronisław Galoch